

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym – Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Piotr Gerke (spr.)

Protokolant : prot. sąd. Marta Wujek

przy udziale oskarżyciela mł. asp. R. M.

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2016 r.

sprawy **M. B.**,

obwinionego z art. 119§1 k.w.,

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu z dnia 27 stycznia 2016 r., sygn. akt III W 1688/15,

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. J. kwotę 516,60 zł brutto tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

III. zwalnia obwinionego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Piotr Gerke

UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 27 stycznia 2016 r., sygn. akt III W 1688/15, Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu uznał **M. B.** za winnego tego, że:

1. w dniu 18.06.2015 r. godz. około 13.41 w P., Al. (...), stacja paliw M., kierując pojazdem marki J. o nr rej. (...) dokonał kradzieży 65,96 litra ON o wartości 309,35 zł na szkodę (...) SA,

2. w dniu 15.10.2015 r. godz. około 12.00 w P., ul. (...), stacja paliw M., kierując pojazdem marki J. o nr rej. (...) dokonał kradzieży 66,79 lutra ON o wartości 273,79 zł na szkodę (...) sp. z o. o.,

tj. wykroczeń z art. 119§1 k.w. i wymierzył mu za nie karę 30 dni aresztu. Ponadto na podstawie art. 119§4 k.w. zobowiązał obwinionego do naprawienia szkód wyrządzonych wykroczeniami przez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych równowartości skradzionego paliwa, a także obciążył go kosztami sądowymi (k. 56-57).

W **apelacji** własnej od tego wyroku, **obwiniony** domagał się „cofnięcia” zaskarżonego orzeczenia i zamiany orzeczonej kary na grzywnę lub ograniczenie wolności, w dość chaotycznym wywodzie kwestionując orzeczoną wobec niego karę zarówno co do jej wymiaru, jak i „formy”, wyrażając przekonanie, iż został potraktowany z „ogromną

surowością”, sprawa dotyczy jedynie wykroczeń, a nie przestępstw, zaś karę orzeczono za całokształt jego zachowania, a nie tylko za przypisane mu w niniejszej sprawie wykroczenia (k. 81-83).

Precyzując stanowisko obwinionego, **obrońca** w piśmie z dnia 18 maja 2016 r. (k. 100-101) wskazał, iż zarzuca rażąco niewspółmierność kary wyrażającą się wymierzeniem obwinionemu kary 30 dni aresztu, podczas gdy wzgląd na cele wychowawcze i zapobiegawcze, jakie kara winna w stosunku do obwinionego osiągnąć, uzasadniają wymierzenie kary łagodniejszego rodzaju. W związku z tym wniósł o zmianę wyroku poprzez wymierzenie obwinionemu kary 1 miesiąca ograniczenia wolności, a także o zasądzenie kosztów obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym, nieopłaconych nawet w części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie podkreślić trzeba, iż Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, ujawniając wszystkie dowody pozwalające na prawidłowe orzeczenie o winie i sprawstwie obwinionego. Choć Sąd ten z uwagi na zaoczne rozpoznanie sprawy nie miał osobistego kontaktu z obwinionym, to typowanie M. B. jako sprawcy nie może nasuwać żadnych zastrzeżeń – podkreślić w szczególności wypada, iż Sąd II instancji, mając bezpośredni kontakt z obwinionym w toku rozprawy apelacyjnej, nie miał żadnych wątpliwości co do poprawności utożsamiania go z osobą uwidocznoną na dołączonych do akt sprawy zapisach monitoringu pokrzywdzonych stacji paliw. Żadnych uwag co do zasadności przypisania obwinionemu sprawstwa odnośnie obydwu zarzucanych mu czynów, jak też poprawności ich kwalifikacji prawnej nie zgłosili też obwiniony ani jego obrońca.

Apelacja obwinionego, sprecyzowana przez obrońcę, kwestionuje zapadłe orzeczenie wyłącznie w części dotyczącej orzeczenia o karze, zarzucając Sądowi Rejonowemu rażąco surowość orzeczonej kary – tak w zakresie wyboru rodzaju kary, jak i jej wysokości. Przypomnieć w związku z tym trzeba, iż w orzecznictwie trafnie podkreśla się, że **zarzut rażącej niewspółmierności** kary, jako zarzut z kategorii ocen, **można zasadnie podnosić** wówczas, gdy kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia czynu, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (wyrok SN z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985, nr 7-8, poz. 60). Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane wykroczenie, nie odzwierciedla należyte stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (wyrok SN z dnia 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o „różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować" (wyrok SN z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, LEX nr 20739). Chodzi natomiast o „znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną)" (zob. wyrok SN z dnia 22 października 2007 r., SNO 75/07, LEX nr 569073) czy jeszcze inaczej taką, której dysproporcja jest wyraźna, bijąca w oczy czy oślepiająca (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 28 maja 2010 r., II AKa 82/10, LEX nr 621421).

W realiach niniejszej sprawy w związku z tym stwierdzić wypada, iż Sąd Rejonowy przy ferowaniu kary trafnie odwołał się do treści art. 33 k.w. Zgodnie z §1 i 2 tego przepisu organ orzekający wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę za dane wykroczenie, oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu (tzw. dyrektywa sprawiedliwości) i biorąc pod uwagę cele kary w zakresie społecznego oddziaływania (dyrektywa prewencji ogólnej) oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do ukaranego (dyrektywa prewencji szczególnej). W szczególności wziąć należy pod uwagę: rodzaj i rozmiar szkody wyrządzonej wykroczeniem, stopień winy, pobudki, sposób działania, stosunek do pokrzywdzonego, jak również właściwości, warunki osobiste i majątkowe sprawcy, jego stosunki rodzinne, sposób życia przed popełnieniem i zachowanie się po popełnieniu wykroczenia.

Odnosząc się do ustawowych dyrektyw wymiaru kary, Sąd Rejonowy obszernie uzasadnił, dlaczego uznał stopień zawinienia M. B. za znaczny, drobiazgowej wręcz ocenie poddając stopień społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów tak w aspekcie hipotetycznym, jak i konkretnym (opartym na realiach sprawy). Trafnie wskazał na istotność dobra prawnie chronionego w art. 119§1 k.w., jak i na szczególne naganne okoliczności popełnienia wykroczeń przez obwinionego, w szczególności na zuchwałość jego działania, w biały dzień, w miejscu publicznym. Trafnie też wskazał, iż w sprawie oceniane jest nie jedno zachowanie zabronione, ale dwa, popełnione w niedługim odstępie czasu. Wszystkie te okoliczności doprowadziły Sąd Rejonowy do jedynie słusznego wniosku, iż stopień społecznej szkodliwości przypisanych obwinionemu wykroczeń jest znaczny. Ani apelacja obwinionego, ani też pisemne jej doprecyzowanie przez obrońcę nie podnoszą co do trafności tej oceny żadnego merytorycznego zarzutu. Sąd Okręgowy także nie widzi jakichkolwiek podstaw do podważenia powyższych ocen i ustaleń. Trzeba tu jedynie podkreślić, iż podnoszona przez obwinionego okoliczność, iż w sprawie doszło do ukarania za wykroczenie, a nie za przestępstwo, została uwzględniona w wyroku – sam ustawodawca przy tzw. czynach przepołowionych, jak kradzież, różnicuje wyraźnie zasady odpowiedzialności karnej, która w przypadku przestępstw byłaby bez porównania surowsza (znacznie surowsze zagrożenie każdym rodzajem kary, do tego w przypadku skazania za więcej niż jeden czyn w przypadku przestępstwa orzeka się kary za poszczególne czyny i karę łączną, ewentualnie – obostrzoną karę za tzw. ciąg przestępstw. W przypadku skazania za dwa lub więcej wykroczeń zgodnie z art. 9§2 k.w. wymierza się tylko jedną karę, przy czym ustawodawca nie przewidział formy jej obostrzenia). Sąd Rejonowy doskonale zdawał sobie sprawę z tych uwarunkowań i – jak będzie o tym jeszcze mowa dalej – wymierzył karę z uwzględnieniem specyfiki wykroczeniowej.

Zarówno apelacja własna obwinionego, jak i jej uzupełnienie, koncentrują się na niedostatecznym uwzględnieniu przez Sąd Rejonowy dyrektywy prewencji szczególnej. W związku z tym trzeba podkreślić, iż Sąd Rejonowy także tę dyrektywę poddał szczegółowej analizie, podkreślając, iż obwiniony mimo młodego wieku nie pracuje i nie osiąga dochodów, a jednocześnie nie wykazano, by istniały jakiegokolwiek przeciwskazania do podjęcia przez niego pracy. Sąd Rejonowy trafnie wskazał też, iż obwiniony uczynił sobie z popełnianych wykroczeń stałe źródło dochodu (rozumianego, rzecz oczywista, nie jako prosty przychód, lecz jako zaoszczędzenie wydatków, które obwiniony musiałby ponieść, gdyby płacił za paliwo). Apelacja obrońcy nie odnosi się do tych stwierdzeń nawet słowem – co charakterystyczne, choć obwiniony na trzeciej stronie pisemnej apelacji zarzuca Sądowi, że nie wezwał go celem wyjaśnienia jego motywów (Sąd nie miał takiego obowiązku, mogąc ustalić motywację sprawcy na podstawie innych dowodów), to w żaden sposób nie przedstawił ich ani w środku odwoławczym, ani w czasie rozprawy apelacyjnej.

Trzeba podkreślić, iż Sąd Rejonowy w pełni zasadnie za szczególną okoliczność obciążającą uznał wielokrotną wcześniejszą karalność obwinionego i na nieporozumieniu zasadzają się sugestie obwinionego, jakoby w ten sposób Sąd ukarał go ponownie za wcześniejsze czyny. Uprzednie ukaranie sprawcy za podobne przestępstwo lub wykroczenie jest bowiem z mocy prawa – art. 33§4 pkt 5 k.w. – okolicznością obciążającą przy wymierzaniu kary za wykroczenie, przy czym z przepisu tego wynika, iż jest nią już w przypadku jednokrotnego wcześniejszego popełnienia takiego czynu. Tymczasem obwiniony dopuścił się całego szeregu takich zachowań: w wyroku z 30.1.2014 r. (k. 35) przypisano mu dwa niemal identyczne wykroczenia popełnione w 2013 r., w wyroku z 29.8.2014 r. (k. 37) – kolejne niemal identyczne wykroczenie z 2014 r., w wyroku z 24.9.2014 r. (k. 38) – kolejne niemal identyczne wykroczenie z 2014 r., w wyroku z 29.12.2014 r. (k. 39) – kolejne niemal identyczne wykroczenie z 2014 r., w wyroku z 21.1.2015 r. (k. 40) – kolejne niemal identyczne wykroczenie z 2014 r. i wreszcie w wyroku z 4.8.2015 r. (k. 41) – kolejne wykroczenie kradzieży paliwa z marca 2015 r. Analiza tych orzeczeń prowadzi do wniosku o w pełni zasadnym ustaleniu przez Sąd Rejonowy, iż obwiniony z kradzieży paliwa uczynił sobie swoisty sposób na życie. Trzeba tu zresztą podkreślić, iż obwiniony popełnił w przeszłości także przestępstwo przeciwko mieniu (k. 36), a był też w nieodległej przeszłości karany za inne przestępstwa (k. 34, 52), co także nie mogło pozostawać bez znaczenia przy wymierzaniu kary w niniejszej sprawie.

Sąd Rejonowy w pełni zasadnie ustalił, iż obwinionemu dotąd wymierzano kary wolnościowe – zarówno kary grzywny, jak i kary ograniczenia wolności. Jednocześnie Sąd Rejonowy w pełni zasadnie przyjął, iż kary te nie odniosły najmniejszego skutku wychowawczego ani prewencyjnego i nie powstrzymały obwinionego przed ponownym popełnieniem kradzieży i w ocenie Sądu Okręgowego teza ta jest jedyną, jaką można bronić w okolicznościach sprawy. Ani w apelacji, ani w jej uzupełnieniu nie ma jakichkolwiek argumentów, które można by uznać za rzeczową

polemikę z powyższym założeniem. Z apelacji obwinionego wynika co najwyżej całkowity bezkrytycyzm w związku z poprzednimi ukaraniami – M. B. za zasługę poczytuje sobie to, że zasądzone grzywny „starał się” spłacać, „starał się” rzetelnie wykonywać prace społecznie użyteczne, „próbuję” też naprawiać wyrządzone szkody. Tymczasem jest to jego obowiązek wynikający z wyroków, a nie dobra wola, jednak nie ma to nic wspólnego z resocjalizacją, skoro nie powstrzymuje go przed popełnieniem kolejnych, takich samych wykroczeń – doskonale widać to poprzez zestawienie dat czynów przypisanych obwinionemu w niniejszej sprawie z datą wyroku w sprawie III W 747/15 – obwiniony popełnił pierwsze wykroczenie w niniejszej sprawie w trakcie trwania postępowania w sprawie III W 747/15, a drugie z wykroczeń – dwa miesiące po wyroku w tamtej sprawie; samo to stwierdzenie to pozwala odrzucić jako nietrafny pogląd obrońcy, jakoby sam fakt brania udziału w sprawie o wykroczenie był dla obwinionego „wielkim przeżyciem”, bowiem z pewnością nie uczynił on nic, by tego typu „przeżyć” unikać. To właśnie te fakty, a nie gołosłowne deklaracje obwinionego, pokazują, jaki jest faktyczny stosunek M. B. do przestrzegania prawa.

Choć konkluzję Sądu Rejonowego o aroganckim i nie podlegającym resocjalizacji zachowaniom obwinionego oraz bezczelnym łamaniu norm prawnych wyrażono w stanowczych słowach, to nie można w żaden sposób uznać, iż Sąd Rejonowy nie zachował należytego dystansu do rozpoznawanej sprawy, jak zdaje się to sugerować obwiniony w swojej apelacji. Wręcz przeciwnie, cały obszerny wywód odnośnie wymiaru kary obwinionemu wskazuje, iż Sąd Rejonowy niezwykle starannie przeanalizował wszystkie dyrektywy orzekania kary i bardzo szczegółowo uzasadnił zarówno rodzaj orzeczonej kary, jak i jej wymiar, orzekając wyłącznie merytorycznie, a nie emocjonalnie.

Nietrafna jest sugestia obrońcy, iż Sąd Rejonowy nie uwzględnił brzmienia art. 35 k.w., statuującego karę aresztu jako ultima ratio. Całe uzasadnienie wymiaru kary dokonane przez Sąd Rejonowy i w pełni akceptowane przez Sąd II instancji jednoznacznie wskazuje, iż spełnione zostały wszelkie przesłanki pozwalające na orzeczenie kary aresztu wobec obwinionego – i to w maksymalnym wymiarze. Nie budzi bowiem żadnych wątpliwości umyślny charakter działania obwinionego, zaś waga przypisanych mu czynów oraz okoliczności sprawy, w szczególności dotyczące dotychczasowego funkcjonowania obwinionego na wolności oraz publicznego i zuchwałego sposobu popełnienia przypisanych mu czynów, świadczą dobitnie, iż obwiniony jest osobą zdemoralizowaną. Choć pobyt obwinionego w areszcie z pewnością sam w sobie nie zmniejszy tej demoralizacji, to tylko taka zdecydowana reakcja może wreszcie wstrząsnąć obwinionym i pokazać mu, że nie ma pobłażliwości dla osób nagminnie łamiących porządek prawny – a w konsekwencji zadziałać na niego wychowawczo. Tylko taka kara zrealizuje też zadania stawiane karze w aspekcie prewencji generalnej – nie może bowiem powstać błędne przekonanie społeczne, iż sprawca, który kilkanaście razy naruszył prawo, popełniając zarówno przestępstwa, jak i wykroczenia, pozostaje cały czas faktycznie bezkarny, zwłaszcza w obliczu całkowitej nieskuteczności wcześniejszych kar wolnościowych, a także probacji w sprawach karnych (jak wynika z lektury karty karnej obwinionego ujawnionej przez Sąd Rejonowy, popełniając przypisane mu wykroczenia, obwiniony naruszył porządek prawny w okresie próby warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności).

Reasumując, kara 30 dni aresztu wymierzona obwinionemu łącznie za dwa przypisane mu wykroczenia nie budzi jakichkolwiek zastrzeżeń Sądu Okręgowego zarówno co do rodzaju, jak i co do wysokości. Sąd Rejonowy przekonująco uzasadnił, dlaczego obwiniony nie zasługuje na kary wolnościowe czy na łagodniejsze potraktowanie go w ramach kary aresztu, prawidłowo wykazując, iż orzeczona kara realizuje wszystkie dyrektywy jej wymiaru, o których była mowa wcześniej. Jak wyżej wskazano, apelacja obwinionego, doprecyzowana przez obrońcę, w żaden sposób nie zdołała podważyć tej argumentacji.

Mając to wszystko na uwadze, jak również nie stwierdzając żadnej z okoliczności wskazanych w art. 104§1 k.p.s.w. oraz w art. 440 k.p.k. w zw. z art. 109§2 k.p.s.w., **Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.**

O **wynagrodzeniu obrońcy obwinionego** orzeczono na podstawie art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (jedn. tekst: Dz. U. z 2015 r. poz. 615 ze zm.) w zw. z §4 ust. 1 i 3 oraz §17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. poz. 1801), przy czym Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do jej podniesienia wskazanych w §4 ust. 2 cytowanego rozporządzenia.

Mając na uwadze, iż obwiniony nie ma dochodów, powinien znaleźć się w warunkach izolacji więziennej, a do tego ma orzeczony obowiązek naprawienia szkody, Sąd Okręgowy uznał, iż M. B. nie będzie w stanie ponieść **kosztów postępowania odwoławczego**, a w związku z tym na podstawie art. 624§1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.s.w. zwolnił go z tego obowiązku.

SSO Piotr Gerke